



ZBIGNIEW GIRZYŃSKI*

Henryk Jabłoński jako promotor we wspomnieniach Andrzeja Paczkowskiego Przyczynek do biografii konformisty

Henryk Jabłoński as a supervisor
in the memoirs of Andrzej Paczkowski
A contribution to the biography of a conformist

Streszczenie: Profesor dr hab. Andrzej Paczkowski należy do najbardziej cenionych polskich badaczy zajmujących się historią XX w. Zarówno swoją pracę magisterską, jak i doktorat napisał pod kierunkiem znanego w czasach rządów komunistycznych w Polsce historyka i polityka Henryka Jabłońskiego. Henryk Jabłoński przez cały okres funkcjonowania Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należał do elity politycznej ówczesnej władzy. Jednocześnie jako historyk był promotorem prac naukowych (magisterskich i doktorskich) wielu badaczy rozpoczynających wówczas swoją przygodę z nauką. Jednym z jego uczniów był prof. Andrzej Paczkowski. Prezentowany tekst jest zapisem wspomnień prof. Paczkowskiego o Henryku Jabłońskim.

Słowa kluczowe: historia, seminarium doktoranckie, Henryk Jabłoński, Uniwersytet Warszawski, Andrzej Paczkowski

* Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, ul. Władysława Bojarskiego 1, 87-100 Toruń, zg@umk.pl, ORCID: 0000-0002-8649-312X.

Abstract: Prof. Andrzej Paczkowski is one of the most respected Polish scholars dealing with the history of the 20th century. He wrote both his master's thesis and his doctoral thesis under the supervision of Henryk Jabłoński, a historian and politician well-known during communist rule in Poland. Throughout the functioning of the People's Republic of Poland, Henryk Jabłoński belonged to the political elite of the government of the time. At the same time, as a historian, he supervised academic theses (MAs and PhDs) written by many researchers embarking on their adventure in science. One of his students was Professor Andrzej Paczkowski. The presented document is a record of Prof. Paczkowski's memories of Henryk Jabłoński.

Keywords: history, PhD seminar, Henryk Jabłoński, University of Warsaw, Andrzej Paczkowski

5 lutego 2019 r. w programie *Tak jest* na antenie telewizji TVN24 autor miał przyjemność rozmawiać z prof. Andrzejem Paczkowskim na temat 30. rocznicy rozmów Okrągłego Stołu. Poprzedzające program krótkie spotkanie było także okazją do wymiany myśli na temat prof. Henryka Jabłońskiego¹, prominentnego polityka okresu PRL, z którego postacią autor zetknął się podczas pisania swojej książki o emigracji polskiej we Francji², a który był promotorem pracy magisterskiej i doktoratu prof. Andrzeja Paczkowskiego. Ta krótka rozmowa i wspomnienia prof. Paczkowskiego z okresu jego znajomości z Jabłońskim skłoniły autora do prośby o dłuższe spotkanie i dyskusję na ten temat. Dzięki życzliwości prof. Andrzeja Paczkowskiego doszło do niego 18 lutego 2019 r. w siedzibie Instytutu Studiów Politycznych PAN w Warszawie przy ul. Polnej³.

W takich okolicznościach przeprowadzono wywiad, który choć nie miał mieć pierwotnie takiego charakteru, stał się źródłem przywołującym atmosferę świata nauki stykającego się ze światem polityki w skomplik-

¹ Henryk Jan Jabłoński (1909–2003) – historyk i polityk okresu PRL. Działacz PPS i PZPR.

² Z. Girzyński, *Między Londynem a Warszawą. Polacy we Francji w polityce rządu uchodźczego i władz Polski Ludowej w latach 1944–1956*, Toruń 2018.

³ Wywiad został przeprowadzony, zanim ukazał się wywiad rzeka z prof. Paczkowskim: P. Pleskot, *Góry i teczki: opowieść człowieka umiarkowanego. Biografia mówiona Andrzeja Paczkowskiego*, Warszawa 2019.

wanej rzeczywistości lat 60. i 70. XX w. W szczególności zaś jest ciekawym przyczynkiem do biografii Henryka Jabłońskiego. Postać ta z pewnością na nią zasługuje, szczególnie że na podstawie jego losów można lepiej zrozumieć, czym był w naszych dziejach okres PRL⁴.

Henryk Jabłoński, którego trafnie prof. Andrzej Paczkowski określił mianem „konformisty”, jest w dziejach PRL postacią unikatową. Urodzony w 1909 r., jeszcze w okresie międzywojennym obronił doktorat (1934) i rozpoczął aktywną pracę naukową, będąc m.in. współautorem *Polskiego słownika biograficznego*. Zaangażował się także w działalność polityczną w ramach Polskiej Partii Socjalistycznej. Walczył w kampanii polskiej 1939 r., a następnie, po przedostaniu się na Zachód, brał udział w walkach o Narwik podczas kampanii norweskiej 1940 r. Resztę okupacji spędził we Francji, gdzie dał się poznać nowej władzy komunistycznej obejmującej rząd w Polsce jako sprawny pomocnik podczas przejmowania przez nią kontroli nad Polskim Czerwonym Krzyżem we Francji w 1945 r., we władzach którego zasiadał⁵. Powróciwszy do Polski latem 1945 r., bardzo szybko Henryk Jabłoński jako działacz uległego wobec komunistów skrzydła PPS zaczął robić karierę w obozie władzy. 29 grudnia 1945 r. dokooptowano go do Krajowej Rady Narodowej⁶, w wyniku czego 2 stycznia 1946 r. złożył ślubowanie poselskie⁷. Od tego momentu Jabłoński będzie w ławach sejmu Polski Ludowej, a następnie PRL zasiadał nieprzerwanie aż do historycznych wyborów 4 czerwca 1989 r., w których nie kandydował. W ten sposób był jedynym politykiem doby PRL, który miał taki staż parlamentarny. Już sam fakt nieprzerwanego zasiadania w ławach poselskich w okresie PRL mimo zmieniających się wewnątrz PZPR frakcji sprawujących władzę zasługiwałby na uwagę. Tymczasem Jabłoński w tym okresie zajmował o wiele bardziej eks-

⁴ Pod kierunkiem autora tekstu, który przeprowadził publikowany wywiad z prof. Andrzejem Paczkowskim, przygotowywana jest przez panią mgr Agnieszkę Kustosz rozprawa doktorska pod tytułem „Henryk Jabłoński 1909–2003. Biografia konformisty”.

⁵ Z. Girzyński, op. cit., s. 289–290, 294–295.

⁶ *Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Krajowej Rady Narodowej*, sesja IX w dn. 29, 30 i 31 grudnia 1945 r. oraz w dn. 2 i 3 stycznia 1946 r., łam 11.

⁷ Ibidem, łam 334; *Spis posłów do Krajowej Rady Narodowej 1943–1947*, oprac. A. Tomaszewska, Warszawa 1983, s. 25.

ponowane stanowiska ministerialne w czasach zarówno Bolesława Bieruta⁸, jak i Władysława Gomułki⁹. Niemniej szerzej opinii publicznej dał się poznać, zajmując prominentne stanowisko przewodniczącego Rady Państwa w okresie rządów Edwarda Gierka¹⁰ i Wojciecha Jaruzelskiego¹¹. Wszystko to wzmacniał członkostwem w Komitecie Centralnym PZPR (1948–1981), a z czasem także w Biurze Politycznym tej partii (od 1970 r. jako zastępca, w latach 1971–1981 jako członek). Biorąc pod uwagę zmieniające się ekipy polityczne wewnątrz PZPR, trzeba przyznać, że był w tych okolicznościach postacią wyjątkowo niezatapialną.

Równoległe ze swoją aktywnością polityczną był także czynnym pracownikiem naukowym jako profesor nadzwyczajny (1947), doktor habilitowany (1948) i profesor zwyczajny (1950). W wymiarze zawodowym był związany przede wszystkim z Uniwersytetem Warszawskim i Polską Akademią Nauk. Jego pozycja naukowa i szybko zdobyte awanse przy jednoczesnym zaangażowaniu politycznym powodowały, że jako promotor prac magisterskich i doktorskich stanął na drodze wielu późniejszych badaczy najnowszych dziejów Polski. Wśród tych osób znalazł się także Andrzej Paczkowski, który pod skrzydłami Henryka Jabłońskiego w 1958 r. roz-

⁸ Bolesław Bierut (1892–1956) – działacz komunistyczny w latach 1944–1956, *de facto* namiestnik reprezentujący Związek Sowiecki w Polsce m.in. jako przewodniczący Krajowej Rady Narodowej (1944–1947), prezydent (1947–1952), premier (1952–1954) oraz przewodniczący (1948–1954), a następnie I sekretarz (1954–1956) Komitetu Centralnego PZPR.

⁹ Władysław Gomułka (1905–1982) – działacz i polityk komunistyczny odpowiedzialny m.in. za krwawe dławienie opozycji w latach 1944–1949. Następnie odsunięty i czasowo aresztowany w ramach czystek wewnętrznych. Powrócił do aktywności w wyniku odwilży 1956 r. W latach 1956–1970 faktyczny przywódca państwa jako I sekretarz PZPR.

¹⁰ Edward Gierek (1913–2001) – polityk okresu PRL, w latach 1970–1980 faktyczny przywódca państwa jako I sekretarz PZPR.

¹¹ Wojciech Jaruzelski (1923–2014) – wojskowy i polityk okresu PRL. W latach 1981–1989 faktyczny przywódca państwa jako I sekretarz KC PZPR, a także premier (1981–1985), przewodniczący Rady Państwa (1985–1989). W 1989 r. wybrany przez Zgromadzenie Narodowe składające się z posłów na tzw. sejm kontraktowy (1989–1991) i senatorów I kadencji (1989–1991) na prezydenta PRL (po zmianie nazwy państwa – Rzeczypospolitej Polskiej), którym pozostawał do pierwszych wolnych wyborów prezydenckich w 1991 r.

począł pisanie pracy magisterskiej, aby ukończyć ją w 1960 r. Następnie, tj. w 1966 r., obronił także pod kierunkiem Jabłońskiego doktorat i nadal, aż do 1974 r., uczestniczył w życiu naukowym i seminariach organizowanych przez swojego mistrza, kiedy został przez niego w mało elegancki sposób wyrzucony z – na pierwszy rzut oka błahych – powodów politycznych. W ten sposób przez ponad 15 lat Andrzej Paczkowski miał okazję obserwować i uczestniczyć w niezwykle fascynującym dla poznania klimatu tamtych czasów życia, jakie toczyło się wokół seminarium prowadzonego przez Jabłońskiego. Sam zauważył (w pewnym momencie rozmowy), że „o samych uczestnikach tego seminarium można by napisać parę doktoratów”.

O wszystkich wprawdzie biorących udział w tych spotkaniach Andrzej Paczkowski nie opowiadał, ale wiele z nich przewinęło się w zamieszczonym poniżej wywiadzie ze współautorem fundamentalnej *Czarnej księgi komunizmu*¹².

Wywiad z prof. Andrzejem Paczkowskim przeprowadzony 18 lutego 2019 r. w Instytucie Nauk Politycznych PAN w Warszawie przez Zbigniewa Girzyńskiego*

– *Pozwoliłem sobie, Panie Profesorze, przygotować kilka pytań, bo to zawsze łatwiej przypomnieć sobie kilka rzeczy, usystematyzować. W którym momencie studiów na Uniwersytecie Warszawskim Pan Profesor zetknął się z Henrykiem Jabłońskim?*

– Zetknąłem się osobiście na trzecim roku, kiedy wybierało się seminarium magisterskie. Ja wybrałem seminarium Jabłońskiego. Dlaczego? Nie wiem. To znaczy, nie pamiętam.

– *To było moje drugie pytanie.*

* Wywiad został przeprowadzony i nagrany za zgodą prof. Andrzeja Paczkowskiego oraz w całości spisany i zamieszczony poniżej.

¹² S. Courtois et al., *Czarna księga komunizmu. Zbrodnie, terror, prześladowania*, Warszawa 1999.

– Niestety nie pamiętam. Chciałem zajmować się historią, wówczas nazywaną najnowszą, czyli od powstania styczniowego do trzydziestego dziewiątego roku. W programie studiów nie było późniejszej historii, tzn. nie było historii PRL. Dopiero na piątym roku wprowadzono przez jeden semestr wykłady. Chciałem zajmować się historią najnowszą i tutaj wybór nie był specjalnie duży, jeżeli chodzi o promotora pracy magisterskiej, bo tych seminariów dotyczących okresów po powstaniu styczniowym było stosunkowo niewiele. Pani Pietrzak-Pawłowska¹³ miała seminarium, ale ona zajmowała się historią gospodarczą. Profesor Gerber¹⁴ miał jakieś seminarium, ale ja do niego nie miałem jakiejś uwagi, nie wiedziałem wiele o nim. Nawet nie jestem pewien, czy miał seminarium. Profesor Bazyłow¹⁵ miał seminarium, ale z historią Rosji. Historią powszechną się wtedy zajmował, więc również mi, że tak powiem, to nie odpowiadało. Ja chciałem się historią Polski zajmować. Podejrzewam, że właściwie wybór był bliski zera. Alternatyw praktycznie nie było. Musiałbym to jakoś sprawdzić.

– *A zetknął się Pan z nim wcześniej, w sensie jako z wykładowcą?*

– Nie, dlatego że historia II RP była dopiero na czwartym roku, a wybór seminarium był na trzecim. To chyba się nazywało proseminarium, już nie pamiętam dokładnie w tej chwili. W każdym razie ja zdecydowałem się na Profesora Jabłońskiego, chociaż właściwie, tak prawdę mówiąc, będąc, że tak powiem, stosunkowo młodym człowiekiem, akurat 20 lat wtedy miałem¹⁶, właściwie niewiele o nim wiedziałem. Poza tym, że był właśnie profesorem, historykiem, zajmował się historią najnowszą, historią PPS-u, że sam był działaczem PPS-u, tyle wiedziałem.

– *A o tym, że on już wtedy funkcjonował w obiegu politycznym, był przez krótki okres wiceministrem i posłem na sejm, ale nie było to jakąś rzeczą specjalnie wtedy...*

¹³ Irena Pietrzak-Pawłowska (1909–1994) – historyk, zatrudniona od 1950 r. w Instytucie Historycznym UW.

¹⁴ Rafał Gerber (1909–1981) – historyk i archiwista. Od 1952 r. zatrudniony na UW.

¹⁵ Ludwik Bazyłow (1915–1985) – historyk. Zatrudniony na UW od 1952 r.

¹⁶ Był to 1958 r.

– Ja nawet o tym nie wiedziałem. Dla mnie Jabłoński wtedy przede wszystkim był, jakby... On już wtedy w akademii działał. Ja nie wiem, czy był Sekretarzem Pierwszego Wydziału¹⁷, czy sekretarzem w ogóle akademii. W każdym razie dla mnie był profesorem uniwersytetu i osobą związaną z Polską Akademią Nauk.

– *A jak Pan Profesor wybrał temat pracy magisterskiej? Jaki był?*

– Tak prawdę mówiąc, to on mi wybrał, ponieważ wtedy rozpoczynał, może nie własny... rozpoczynał badania nad historią prasy i czasopiśmiennictwa. Miał dwa takie tematy: historia oświaty i historia prasy. Założył czy zainicjował powstanie dwóch pracowni. Pracownia Historii Oświaty, której szefem był docent Miąso¹⁸, i Pracownia Dziejów Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku, której kierownikiem był profesor Skrzypek¹⁹. Miąso był jego doktorantem chyba czy u niego robił doktorat i on właśnie nowych ludzi namawiał albo na historię oświaty, albo na historię prasy.

– *Jaki był temat Pańskiej pracy magisterskiej?*

– To była monografia tygodnika „Społeczeństwo”²⁰, który wychodził w latach 1907–1910, i to było chyba trzecie z kolei pismo wydawane przez to samo środowisko. To był taki tygodnik liberalno-demokratyczno-socjalistyczny. On zmieniał tytuł. Głównym takim motorem w czasopiśmie był Dawid²¹. Taki znany, w okresie przed pierwszą wojną światową. Był i publicystą, i wykładowcą na tym Uniwersytecie Latającym²². To była taka przysocjalistyczna lewica. Ja oczywiście o tym się w ogóle...

¹⁷ Wydział I Nauk Humanistycznych i Społecznych Polskiej Akademii Nauk.

¹⁸ Józef Miąso (ur. 1930) – historyk wychowania. Absolwent UW (1955). Został w PAN, gdzie w latach 1968–1974 był kierownikiem Pracowni Dziejów Oświaty.

¹⁹ Józef Skrzypek (1905–1974) – historyk, mediewista i prasoznawca. Długoletni kierownik Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN.

²⁰ „Społeczeństwo” – lewicowy tygodnik ukazujący się w Warszawie w latach 1907–1910 zblіżony do SDKPiL oraz PPS-Lewica.

²¹ Jan Władysław Dawid (1859–1914) – psycholog, pedagog i dziennikarz.

²² Tajny sposób kształcenia kobiet od 1882 r. w domach prywatnych, przekształcony w 1885 r. w nieformalną szkołę wyższą – Uniwersytet Latający. W 1905 r. przekształcony w Towarzystwo Kursów Naukowych, a w 1920 r. w Wolną Wszechnicę Polską.

– *Człowiek nie wiedział, bo to było mało znaczące czasopismo...*

– Nie zajmowałem się wcześniej historią prasy. Nie było żadnego podręcznika historii prasy, więc... On mi powiedział, zaproponował, żebym napisał historię tego tygodnika – co zrobiłem. Przy czym nie było tam możliwości żadnych badań archiwalnych, ponieważ nie było żadnego archiwum tego czasopisma, nie natrafiłem też na spuściznę po Dawidzie, więc po prostu tyle, co przeczytałem w tym „Społeczeństwie” – czasopiśmie, które z nim polemizowały. Była zrobiona bibliografia zawartości, ktoś już zrobił bibliografię zawartości tego czasopisma – to mi ułatwiło pracę²³. Później napisałem taki nieduży artykuł właśnie o „Społeczeństwie”, już jak byłem na studiach doktoranckich²⁴.

– *A czy Jabłoński w trakcie prowadzonych przez niego seminariów, bo pewnie co tydzień się odbywały...*

– Nie pamiętam dokładnie, ale chyba co tydzień.

– *Czy wspominał nieraz swój pobyt we Francji?*

– Nie. Na seminarium magisterskim nie przypominam sobie. Ja w ogóle mam zamgloną pamięć na ten moment. A trochę także dlatego, że potem, po magisterium, zacząłem chodzić na seminarium doktorskie Jabłońskiego i to mi się...

– *On zaproponował czy Pan Profesor?*

– On zaproponował. Jak już kończyłem studia, miałem prawie napisaną pracę, on mnie poprosił na rozmowę i uznał, że... znaczy stwierdził, że widzi, że ja się nadaję do pracy naukowej. Bo studia były nastawione na nauczycielstwo... taki był kierunek, prawda. Mieliliśmy praktyki w szkołach i tak dalej, i tak dalej. On stwierdził, że ja się nadaję na pracownika naukowego, nie wiem, nie bardzo wiem na jakiej podstawie...

²³ M. Stokowa, „Przegląd Społeczny”: 1906–1907: bibliografia zawartości; Społeczeństwo: 1907–1910: bibliografia zawartości, „Materiały Bibliograficzne” 1954, t. 5, s. 1–188.

²⁴ A. Paczkowski, „Społeczeństwo” (1907–1910): charakter pisma i jego pozycja polityczna, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1962, nr 1, s. 221–245.

– *Dobrą rękę miał pod tym względem.*

– Ja jeszcze nic nie opublikowałem. Z jakichś wystąpień na tym seminarium, z jakichś rozmów w czasie tego seminarium... on kierował tym wszystkim, gdzie ja mogę już po zrobieniu magisterium podjąć ewentualnie pracę naukową... głównie w zakresie tej historii czasopiśmiennictwa. Najpierw mnie skierował do Stronnictwa Demokratycznego. Tam oni tworzyli wtedy komórkę historyczną, to jest już sześćdziesiąty rok, początek sześćdziesiątego roku, pierwsza połowa. Ja broniłem chyba w czerwcu sześćdziesiątego roku tej pracy. Rzeczywiście poszedłem tam, ale oni sami nie bardzo wiedzieli... Stronnictwo Demokratyczne miało jakąś tradycję, nawiązywało do jakiejś tradycji tam czasopiśmienniczej, ale nie miało w zasadzie... Istniało szalenie krótko przed wojną, nie miało własnych pism. To trochę było z tym „Społeczeństwem” związane. Mnie się wydaje, w optyce Jabłońskiego, ponieważ w tym „Społeczeństwie” pisał Henryk Lukrec²⁵, tacy dziennikarze, publicyści, którzy byli nawet związani... powiedzmy taka lewica inteligencka, to było coś takiego, czyli Stronnictwo Demokratyczne. Tam się nie dogadałem. To on mnie skierował do Zakładu Historii Partii²⁶, to się chyba tak nazywało...

– *Tak.*

– No więc tam poszedłem. Oni chcieli, żebym... szukali kogoś, kto się zajmie Związkiem Walki Młodych²⁷ w czasie wojny. Ja powiedziałem, że nie znam niemieckiego. – *A to nic nie szkodzi, to się nauczą.* Każdego traktowali jako partyjnego. Ta rozmowa była dla mnie kompletnie zenująca. Nie interesowała mnie historia ruchu komunistycznego w żadnym wy-

²⁵ Henryk Lukrec (1884–1952) – dziennikarz i polityk. Poseł na Sejm Ustawodawczy RP (1947–1952). Politycznie związany ze Stronnictwem Demokratycznym, w którym był zwolennikiem nurtu komunistycznego.

²⁶ Zakład Historii Partii – instytucja działająca przy KC PZPR w latach 1957–1971, specjalizująca się w badaniach nad dziejami ruchu robotniczego. Był kontynuatorem Wydziału Historii Partii działającego w latach 1946–1957 przy KC PPR/PZPR.

²⁷ Związek Walki Młodych był organizacją skupiającą młodzież komunistyczną założony w konspiracji w 1943 r. i stanowił młodzieżową przybudówkę PPR. W 1948 r. wszedł w skład Związku Młodzieży Polskiej.

daniu, ale odbyłem tę rozmowę. Trzecia to była... żebym poszedł do profesora Skrzypka – ta świeżo powstała czy wciąż jeszcze powstająca Pracownia Dziejów Czasopiśmiennictwa Polskiego i tam się z tym Skrzypkiem dogadałem, że będę zajmował się historią prasy, generalnie rzecz biorąc. Już z Jabłońskim mam ustalić, jaki będzie szczegółowy zakres, i dostałem najpierw takie półroczne czy nawet krótsze różnego rodzaju prace zlecone, takie doraźne stypendium, bo startowałem na studia doktoranckie, które wtedy I Wydział Polskiej Akademii Nauk otwierał. One trwały krótko. To się rozpełzło. Ale formalnie startowałem. Coś tam napisałem, miałem to magisterium i zostałem przyjęty na te studia doktoranckie, pięcioletnie chyba nawet, coś takiego... i wtedy zacząłem z Jabłońskim zastanawiać się nad tematem i zasugerował mi, żebym zajął się PSL-em. Prasą PSL-u. No dobrze, niech będzie prasa PSL-u. Niby ciekawa partia, ciekawe czasy. Jakiś gazetki wydawała...

– *Oni sporo wydawali.*

– Dużo nie. Był „Piast”²⁸. Była „Gazeta Ludowa”²⁹. Był „Chłopski Sztandar”³⁰, w sumie niewiele. „Wici”³¹ wydawały. Przecież „Wici” były związane z PSL-em. O tym PSL-u nic albo praktycznie niewiele wiedziałem, nie bardzo było nawet gdzie czytać na ten temat. Bardziej ze słyszenia niż czytania. On mi powiedział tak, że o ile się orientuje, to najwięcej materiałów archiwalnych dotyczących PSL-u jest w Zakładzie Historii Partii, więc jeszcze raz tam poszedłem, do tego Zakładu Historii Partii, to już jest koniec sześćdziesiątego roku chyba, i tam, po pierwsze, zdziwili się, że profesor Jabłoński ma bezpartyjnego historyka, który w dodatku taki temat z nim uzgodnił. W każdym razie oni powiedzieli, że nie mają żadnych materiałów dotyczących PSL-u, pewnie też rzeczywiście nie mieli. Te materiały dotyczące PSL-u były wtedy w MSW, w archiwum MSW, o czym się do-

²⁸ Tygodnik „Piast” wydawany w latach 1913–1939 i 1945–1949 w Krakowie. Organ PSL „Piast”, a następnie Stronnictwa Ludowego i PSL.

²⁹ „Gazeta Ludowa” – dziennik PSL wydawany w latach 1945–1947.

³⁰ „Chłopski Sztandar” – tygodnik wydawany w latach 1945–1947 przez PSL w Łodzi, a następnie w Warszawie.

³¹ Związek Młodzieży Wiejskiej RP Wici – organizacja młodzieżowa działająca w latach 1928–1948, związana z ruchem ludowym (SL/PSL).

wiedziałem trochę później, ale nie tak bardzo później, dlatego że poznałem wtedy, chyba właśnie na tym seminarium już doktorskim u Jabłońskiego, Jana Borkowskiego³², który napisał pracę doktorską o PSL-u, która nie była opublikowana. On mi dał maszynopis. Byłem u niego. Mieszkał w akademiku, tak można powiedzieć, w takim doktoranckim, partyjnym, na rogu Belwederskiej i Gagarina. To nie była wtedy Gagarina, bo jeszcze Gagarin nie był taki znany. On zresztą krótko pracował w MBP, był reemigran-tem z Francji. Tych „Francuzów”³³ część kierowano do MBP³⁴. On tam, w tym MBP, robił... nie wiem, może to było wojsko jakieś... W każdym razie przeniósł się do WSNS-u³⁵. Jego miejsce pracy było w WSNS-ie. Po-tem w IH PAN pracował, nie wiem od kiedy. On był takim głośnym działaczem „Grunwaldu”³⁶. Taki twardogłowy komunista. Z tej jego książki się w ogóle dowiedziałem, co to było PSL. Tam były gazety. Był w ogóle taki mały rozdział o prasie czy o „Gazecie Ludowej”. Prawdę mówiąc, już w tej chwili nie bardzo pamiętam, co w tym maszynopisie było. Powiedziałem Jabłońskiemu, że do archiwum nie mam dostępu. Borkowski miał, dlatego że miał tego MBP, czyli MSW już wówczas miał dostęp. No to Jabłoński powiedział: – *To dobrze, to zостаńmy przy tych chłopach, niech Pan się zajmie prasą ludową w II RP*. I w ten sposób został ustalony temat. Ponieważ Jabłoński był bardzo pragmatyczny. U niego, wie Pan... trzeba zacząć od czegoś mniejszego. – *Niech Pan napisze o prasie Stronnictwa Ludowego, czy-*

³² Jan Borkowski (ur. 1925) – historyk, badacz ruchu ludowego. Absolwent historii na UW (1958). Obronił pracę doktorską na temat: „Rola i działalność mikołajczykowskiego Polskiego Stronnictwa Ludowego (1945–1947)” pod kierunkiem Leona Grosfelda w Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR.

³³ Repatrianci powracający z Francji po drugiej wojnie światowej często zaangażowa-ni podczas pobytu we Francji w działalność organizacji komunistycznych polskich i fran-cuskich (Francuska Partia Komunistyczna).

³⁴ Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego – w latach 1945–1954 nazwa później-szego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

³⁵ Wyższa Szkoła Nauk Społecznych była działającą w latach 1957–1984 przy KC PZPR uczelnią wyższą z prawem do nadawania stopni naukowych doktora i doktora ha-bilitowanego.

³⁶ Zjednoczenie Patriotyczne „Grunwald” – działające w latach 1981–1995 stowa-rzyszenie o charakterze narodowo-komunistycznym.

li lata 1931–1939, i to był temat mojej pracy doktorskiej³⁷, który robiłem, chodząc już na to seminarium doktorskie.

– *Często były te seminaria?*

– Seminarium były często. Było to raz w tygodniu. Było to dosyć dziwne, w sumie, towarzystwo. Dosyć liczne. Ze dwadzieścia, dwadzieścia parę osób. To było w jednej z tych salek w Instytucie Historii na ostatnim piętrze. To były takie salki, które nie miały okien, tylko taki świetlik, duży stół, wokół którego wszyscy siedzieli. Pod ścianami były krzesła, więc był drugi rząd. Jabłoński siedział na szczycie stołu, koło niego jego asystent Andrzej Garlicki³⁸, którego ja znałem, bo chodziliśmy do tej samej szkoły, z tym że ja parę lat niżej od niego... To było bardzo dziwne towarzystwo. Niektórzy to byli takie szczawiki, jak ja.

– *Na dorobku naukowym.*

– W ogóle na zerze. Biografie nie mieli. Jeszcze nic nie napisali. Dopiero zaczynali, tak naprawdę dopiero zaczynali jakąkolwiek aktywność badawczą. Tam był na przykład Jan Kancewicz³⁹ też, który studiował w Moskwie wtedy, kiedy ja się urodziłem. Był tam pułkownik Fryderyk Zbiniewicz⁴⁰, który od Lenina do Berlina aż, ...który napisał doktorat o korpusie oficerów politycznych... coś z historii tej armii Berlinga pisał⁴¹. Był Józef Le-

³⁷ Doktorat na temat: „Prasa Stronnictwa Ludowego (1931–1939)” został obroniony przez Andrzeja Paczkowskiego w 1966 r. Rozwinięta praca doktorska została wydana w ramach „Materiałów i Studiów do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego” jako zeszyt 11; A. Paczkowski, *Prasa polityczna Stronnictwa Ludowego (1918–1939)*, Warszawa 1970.

³⁸ Andrzej Garlicki (1935–2013) – historyk, członek Komisji Ideologicznej Komitetu Uczelnianego PZPR. Tajny współpracownik Służby Bezpieczeństwa PRL o pseudonimie „Pedagog”.

³⁹ Jan Kancewicz, pierwotnie Horwitz (1916–2020) – historyk ruchu robotniczego.

⁴⁰ Fryderyk Zbiniewicz (1922–1996) – pułkownik ludowego Wojska Polskiego, historyk wojskowości.

⁴¹ F. Zbiniewicz, *Armia polska w ZSRR: studia nad problematyką pracy politycznej*, Warszawa 1963.

wandowski⁴², który swoją karierę w Głównym Zarządzie Informacji zaczął i się zajmował Ukraincami, a potem się zajął intermarium i polityką wschodnią Piłsudskiego⁴³. Pierwsze materiały na ten temat czytał jako oficer śledczy. I trochę takich mniej lub bardziej młodziankowatych ludzi, jak ja byłem. Szymon Rudnicki⁴⁴, z takich osób bardziej znanych. Jan Tomicki⁴⁵, który się PPS-em zajmował. Była Basia Petrozolin⁴⁶, która tak na przyprzążkę tam chodziła. Tam Janusz Rolicki⁴⁷ zaglądał, chociaż on doktoratu nigdy... do Jabłońskiego na seminarium magisterskie przychodził. Robił dyplom na dziennikarce, trochę tak jako wolny słuchacz pan Deruga⁴⁸, który był prawie w wieku Jabłońskiego, zresztą Kancewicz podobnie. Była tam cała grupa historyków z WSNS-u, z Zakładu Historii Partii, z tego jakby rozdania. O SDKPiL ktoś pisał, o PPS-ie, Lewicy. Garlicki, który był od piłsudczyków, piłsudczyzny, Piłsudskiego i na tym przez wiele lat skoncentrował swoje badania. Chodził tam Jerzy Holzer⁴⁹, który się wtedy PPS-em w pierwszych latach II Rzeczypospolitej zajmował. Janek Molenda⁵⁰, który trochę ruchem ludowym.

⁴² Józef Lewandowski, pierwotnie Izaak Lipszyc (1923–2007) – major ludowego Wojska Polskiego, służył m.in. w Głównym Zarządzie Informacji, historyk. W 1969 r. wyemigrował do Szwecji, gdzie zmarł.

⁴³ J. Lewandowski, *Imperializm słabości: kształtowanie się koncepcji polityki wschodniej piłsudczyków 1921–1926*, Warszawa 1967.

⁴⁴ Szymon Rudnicki (ur. 1938) – historyk, absolwent UW. Pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego napisał pracę magisterską (1961) i doktorską (1966).

⁴⁵ Jan Tomnicki (1932–1988) – historyk ruchu lewicowego, absolwent UW (1956). Pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego obronił pracę doktorską (1966).

⁴⁶ Barbara Petrozolin-Skowrońska (1937–2023) – historyk, absolwentka UW.

⁴⁷ Janusz Andrzej Rolicki (ur. 1938) – absolwent UW, który pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego napisał pracę magisterską (1962), dziennikarz, autor głośnych wywiadów z Edwardem Gierkiem i Zbigniewem Bujakiem.

⁴⁸ Aleksy Deruga (1909–1981) – historyk dziejów nowożytnych, dyplomacji i prawosławia w Polsce.

⁴⁹ Jerzy Stanisław Holzer (1930–2015) – historyk, absolwent (1954), a następnie do 2000 r. pracownik UW.

⁵⁰ Jan Molenda (ur. 1930) – historyk, absolwent UW (1954). Obronił w 1964 r. pracę doktorską w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR pt. „Polskie Stronnictwo Ludowe w Królestwie Polskim 1915–1918”, której promotorem był prof. dr hab. Czesław Madajczyk.

– *Profesor Molenda też jest spod skrzydeł formalnie czy...?*

– No właśnie nie wiem. To nie było tak, że każdy, kto tam chodził, to pisał u Jabłońskiego doktorat. Niektórzy już doktoraty mieli. To było takie półotwarte w zasadzie seminarium.

– *Na czym ono polegało? Czy tam, Panie Profesorze, referował ktoś raz na jakiś czas temat swój aktualny?*

– Głównie jakieś bieżące badania, lektury, coś tam w archiwum. Najczęściej Jabłoński zwracał się do kogoś: – *No to może, kolego, zreferujecie...* – Był tam ułożony jakiś plan tych seminariów.

– *Były protokoły? Bo to... starej daty profesorowie – przepraszam, że tak powiem – niekiedy mieli taki zwyczaj.*

– Nie. Jedyną osobą, która tam systematycznie notowała, był Kancewicz, który miał takie karteczki, tej wielkości, i na nich cały czas coś pisał, miał taki plik [Profesor pokazuje]. Były one obłożone takimi tekturowymi sztywnymi tymi... i gumką recepturką. Prawdę mówiąc, tych tematów tam było dużo. Byli tam także, nie od początku, ale właśnie w pierwszej połowie, w granicach sześćdziesiąt cztery–sześćdziesiąt pięć, sześćdziesiąt trzy może jeszcze, także cudzoziemcy doktoranci. Toni Polonsky⁵¹ na przykład, który doktorat bronił na Oksfordzie, ale był dwa lata i zbierał materiał. Napisał o II Rzeczypospolitej. Był Peter Raina⁵², który o Becku miał pisać czy napisał, prawdę mówiąc, nie wiem⁵³. Był też... to już było takie kuriozalne... Alfred Bloch⁵⁴ z Nowego Jorku, a urodzony we Lwowie oczy-

⁵¹ Antony Barry Polonsky (ur. 1940) – historyk, badacz historii Żydów polskich. Przyjechał do Polski w 1964 r. w ramach stypendium British Council.

⁵² Peter Raina, właściwie Preduman Raina (ur. 1935) – historyk pochodzenia hinduskiego zajmujący się głównie dziejami Kościoła katolickiego w Polsce. Absolwent Uniwersytetu Oksfordzkiego. W 1966 r. obronił doktorat na UW pod kierunkiem prof. Rafała Gerbera na temat stosunków polsko-niemieckich (wrzesień 1937–wrzesień 1939).

⁵³ P. Raina, *Stosunki polsko-niemieckie 1937–1939. Prawdziwy charakter polityki zagranicznej Józefa Becka*, Warszawa 1999 (wyd. 1 – Londyn 1975).

⁵⁴ Alfred Bloch (ur. 1922) – amerykański pisarz urodzony w Polsce w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Do USA wyjechał w 1939 r. Ukończył szkołę średnią (Horace

wiecie, który już nawet nie wiem, jak się znalazł na zachodzie – czy jeszcze przed wybuchem wojny, czy już... chyba jeszcze przed wybuchem wojny. W każdym razie on był w Armii Amerykańskiej, ponieważ znał polski, ukraiński, jidysz, niemiecki, rosyjski – był tłumaczem. Nie wiem, co on w tym Nowym Jorku robił – czy w wywiadzie, czy w kontrwywiadzie, czy w niczym... Dwa czy trzy lata chodził na to seminarium. Taką gwiazdą tych seminariów był Ludwik Hass⁵⁵. Jeszcze na magisterskim się pojawił. Wrócił do Polski w 1957 roku chyba z Sojuzem, gdzie jako trockista w trzydziestym dziewiątym roku...

– *I go przetrzymywali...*

– On najpierw był w łagrze, a potem na osiedleniu pracował w jakiejś kopalni, z tym że był księgowym.

Mann School) w Nowym Jorku i w 1943 r. zaciągnął się do Armii Amerykańskiej. Po drugiej wojnie światowej powrócił do Polski, gdzie studiował na Uniwersytecie Warszawskim, broniąc doktorat w 1965 r. pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego na temat: „Element narodowy w polskim socjalizmie 1892–1904”. Po ponownym wyjeździe do Stanów Zjednoczonych wykładał na State University of New York at New Paltz (SUNY New Paltz or New Paltz). W 1981 r. przeszedł na emeryturę. Zaangażowany w działalność społeczną, m.in. prezes Polsko-Żydowskiego Towarzystwa Kultury. Autor i redaktor kilku prac i przewodników dotyczących Polski, m.in. *The real Poland: An anthology of national self-perception*, New York 1982.

⁵⁵ Ludwik Hass (1919–2008) – historyk zajmujący się głównie masonerią. Studia historyczne rozpoczął w 1936 r. na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Współzałożyciel koła akademików-marksistów. Po agresji Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 r. więziony i zesłany za trockizm do łagru, gdzie przebywał aż do 1947 r., następnie został zesłany do Komi, skąd zwolniono go dopiero w 1953 r. Do Polski wrócił w 1957 r. Studia historyczne ukończył w 1961 r. na Uniwersytecie Warszawskim, pisząc pracę magisterską o PPS-Lewica pod kierunkiem Jabłońskiego. W latach 1963–1965 uczestniczył w seminarium doktoranckim w Instytucie Historii PAN. Związki z ruchem trockistowskim i zaangażowanie w upowszechnianie „Listu otwartego do Partii” autorstwa Jacka Kurońa i Karola Modzelewskiego spowodowały jego aresztowanie w 1965 r. i wyrok trzech lat więzienia w 1966 r., z którego jednak wyszedł już w sierpniu tego roku, godząc się na współpracę ze Służbą Bezpieczeństwa docelowo jako TW „Woliński”. W 1971 r. obronił pracę doktorską pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego na temat: „Wybory warszawskie 1918–1926”. Habilitację uzyskał w 1980 r. na podstawie książki *Sekta farmazonii warszawskiej. Pierwsze stulecie wolnomularstwa w Warszawie*, Warszawa 1980, a tytuł profesora w 1986 r. W latach 1979–1988 był zatrudniony w Instytucie Historii PAN.

– *Czyli go puścili po pięćdziesiątym szóstym?*

– Po pięćdziesiątym piątym roku, jak zaczęła się ta repatriacja, to się zapisał, żonę Rosjanek miał. Przyjechał z tą żoną, z dzieckiem i zaczął studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza u Bujaka⁵⁶, a wyrzucał go z organizacji komunistycznej Adam Schaff⁵⁷. Wie Pan, o samych uczestnikach tego seminarium można by napisać parę doktoratów.

– *Zgadza się. Panie Profesorze...*

– Wtedy Hass zajmował się związkami zawodowymi, pracował w ogóle w Komisji Historycznej.

– *A do tej masonerii, co go potem wciągnęło?*

– Ja nie wiem. Nie pamiętam, czy jeszcze jak to seminarium się regularnie odbywało, on się zajmował masonerią. Napisał bardzo dobrą książkę o wyborach warszawskich w dwudziestym drugim i chyba w dwudziestym ósmym roku. Trochę zajmował się też wyborami samorządowymi i tak dalej, i tak dalej... To niesłychanej błyskotliwości facet i dla mnie wprost to było szokujące. Facet, który siedemnaście lat spędził na Syberii, miał po prostu łeb jak ceber, wiedzę niesamowitą. Nie wiem, skąd on się tego wszystkiego dowiedział. Dużo pewnie od tych właśnie współtowarzyszy z łagrów i zsyłki. Byli tam działacze partyjni, i tak dalej, państwowi najróżniejszego rodzaju. To był Ludwik Hass.

Seminarium odbywało się regularnie, chyba że Jabłoński miał jakieś zajęcia czy coś. Dużo ludzi przychodziło. Niektórzy jakby z amatorstwa – dla Jabłońskiego, dla innych, którzy tam przychodzili. Trochę pewnie towarzyski miało też charakter. Zajmowano się głównie II Rzeczpospolitą, ale także trochę wcześniej i w bardzo różnych aspektach. Janek Tomicki zajmował się PPS-em, Holzer zajmował się PPS-em. Holzer chyba nie robił

⁵⁶ Franciszek Bujak (1875–1953) – profesor historii zajmujący się głównie zagadnieniami gospodarczymi, związany z Uniwersytetem Jagiellońskim (1909–1918, 1946–1952), Uniwersytetem Warszawskim (1919–1921) i Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie (1921–1941).

⁵⁷ Adam Schaff (1913–2006) – polski filozof i działacz komunistyczny. Członek KPP, PPR i PZPR. Jeden z głównych ideologów komunistycznych w okresie PRL.

doktoratu u Jabłońskiego, tylko u kogoś innego, nie wiem dobrze. Garlicki też tak trochę. Całe towarzystwo było oczywiście lewicowe. W większości byli to komuniści mniej lub bardziej wierzący. Nawet trudno powiedzieć o samym Jabłońskim. Nie jestem w stanie powiedzieć, czy on był wierzący, czy praktykujący tylko, trudno mi powiedzieć. Andrzej Garlicki na pewno był przede wszystkim praktykujący, a nie wierzący.

– *Jak prezydent Kwaśniewski⁵⁸, o którym żona⁵⁹ powiedziała swego czasu, że: mąż jest niewierzący, ale praktykujący. Panie Profesorze, jak Pan kończył pisać doktorat, zdaje się w 1966 roku, Pan Profesor bronił go, to już Jabłoński był ministrem. Został ministrem w sześćdziesiątym piątym. Czy na końcówce, jak już był ministrem, coś się zmieniło, czy nadal to się w ten sam sposób odbywało?*

– Nie. To już, że tak powiem, albo się rozrzedziło, że już nie było co tydzień, albo bywało tak, że odwoływał, bo miał jakieś inne zajęcia. On zresztą w ogóle był, myślę, od początku, jak na to seminarium doktorskie chodziłem, a może i na magisterskim... on był przez pewien czas Sekretarzem Naukowym Polskiej Akademii Nauk. Biorąc pod uwagę, że Prezes to była raczej figura. Był tam najpierw Dębowski⁶⁰, potem Kotarbiński⁶¹, więc Sekretarz Generalny... Sekretarz Naukowy był w zasadzie szefem PAN-u, więc rzeczywiście miał w związku z tym mnóstwo roboty i te obie pracownie, które on zainicjował – i Oświaty, i Czasopiśmiennictwa... On się w ogóle już nimi nie zajmował, tzn. stamtąd trochę osób chodziło. Ja u Skrzyпка, jak byłem, to tam w zasadzie chyba wszyscy pracownicy, a nie było nas tam wiele – pięć–siedem osób – wszyscy byli od Jabłońskiego:

⁵⁸ Aleksander Kwaśniewski (ur. 1954) – polityk i działacz PZPR, a po jej rozwiązaniu w 1990 r. pierwszy przewodniczący Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Prezydent RP w latach 1995–2005.

⁵⁹ Jolanta Kwaśniewska (ur. 1955) – działaczka społeczna, żona prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego.

⁶⁰ Jan Bohdan Dembowski (1889–1963) – biolog, marszałek Sejmu PRL I kadencji (1952–1956), w latach 1952–1957 prezes, a w latach 1952–1963 członek prezydium PAN.

⁶¹ Tadeusz Kotarbiński (1886–1981) – filozof, w latach 1957–1962 prezes PAN.

Zenon Kmicik⁶², Bronisław Ługowski⁶³, Gienio Rudziński⁶⁴, Ola Garlicka⁶⁵. Wszyscy byli od Jabłońskiego. Pod koniec tego mojego chodzenia na to seminarium już dobijała nowsza generacja: Władysław⁶⁶, Chojnowski⁶⁷, którzy byli już o parę lat niżej. To seminarium doktorskie funkcjonowało także wtedy, kiedy Jabłoński był ministrem. Robiłem doktorat w 1966 roku, a Wiesiek Władysław wtedy dopiero zaczynał studia, zdaje się, tak samo Andrzej Chojnowski. Kto tam jeszcze z tych...? Szymon Rudnicki, ale Szymon był chyba tylko o dwa lata ode mnie niżej na studiach, ale ześmy razem odbierali dyplomy doktorskie. Nawet mam takie zdjęcie. W togach stoimy i wręczano nam te dyplomy doktorskie. Nie szarpnąłem się na to, żeby był pergaminowy. Tylko papierowy był, ale na czerpanym. To nie było seminarium. Składało się z paru weteranów komunistycznych z końca lat trzydziestych i okresu wojny, i tuż po wojnie, tak że tam przychodzili też normalni studenci. Ja myślę, że być może część przychodziła na to seminarium także dlatego, że Jabłoński miał jakąś pozycję w świecie naukowym – urzędową. Zawsze łatwiej będzie pracę znaleźć, coś takiego. Ja nie przypominam sobie, żeby w ten sposób kalkulował, ale on mi otwierał drogi...

⁶² Zenon Kmicik (1932–1997) – historyk, prasoznawca. U Henryka Jabłońskiego napisał pracę magisterską o powszechności nauczania w Królestwie Polskim w latach 1864–1885.

⁶³ Bronisław Stanisław Ługowski (ur. 1931) – historyk, prasoznawca. Działacz Związku Walki Młodych. Od 1951 r. student Wydziału Historycznego UW. Od 1952 r. asystent wolontariusz, a następnie asystent i starszy asystent w Katedrze Marksizmu-Leninizmu. Od 1952 r. w PZPR. Studia ukończył w 1955 r. Następnie został doktorantem (aspirantem) w Pracowni Dziejów Oświaty PAN, a później w Pracowni Historii Czołpismnictwa Polskiego XIX i XX wieku. Doktorat obronił na Uniwersytecie Warszawskim w 1960 r.

⁶⁴ Eugeniusz Rudziński – historyk, prasoznawca.

⁶⁵ Aleksandra Mierzecka-Garlicka (1933–2012) – fotograf, historyk fotografii. Absolwentka historii na UW (1956). W latach 1959–1993 zatrudniona w Pracowni Historii Czołpismnictwa Polskiego XIX i XX wieku PAN.

⁶⁶ Władysław Władysław (ur. 1947) – historyk, prasoznawca, dziennikarz.

⁶⁷ Andrzej Chojnowski (ur. 1945) – historyk. Absolwent historii na UW (1969). Następnie zatrudniony na UW, doktor (1976), doktor habilitowany (1985), profesor nadzwyczajny (1991), profesor (2003).

– *On, jakby to powiedzieć, w naturalny sposób... Starsi, którzy już bardziej zawsze są też wyrobieni, mogli myśleć, że im to ułatwia. Pan Profesor był wtedy na stypendium doktoranckim czy już po jego realizacji?*

– Nie, nie. Byłem na stypendium doktoranckim, które chyba formalnie zaczęło się 1 stycznia 1961 i było do 31 grudnia 1965. Tego 31 grudnia 1965 miałem pracę doktorską już oddaną. Przewód otwarty. Pracę oddaną do recenzentów, ale termin obrony był wyznaczony na marzec jakiś. Profesor Skrzypek był taki bardzo zasadniczy. – *No tak* – powiedział – *ale dopóki Pan nie ma doktoratu, to ja nie mogę Pana zatrudnić na stanowisku starszego asystenta*. Przez jakieś trzy miesiące prace zlecone mi dał. W tej pracowni były cały czas wspólne prace badawcze, dokumentacyjne i badawcze. Na przykład żeśmy zrobili bibliografię prasy polskiej 1944–1948, bo wtedy Biblioteka Narodowa nie robiła bibliografii i myśmy tę bibliografię zrobili. Jerzy Myśliński⁶⁸, który też był doktorantem u Jabłońskiego, redagował to. Ola Garlicka zajmowała się właściwie wyłącznie dokumentacją. Robiła bibliografię historii prasy polskiej, ale wszyscy musieli jej pomagać. Jak Jurek Myśliński przygotowywał ten tom bibliografii, to ja dostałem zadanie, w Bibliotece Miejskiej na Koszykowej siedziałem i z katalogu po prostu wypisywałem. Brałem co któryś rocznik do sprawdzenia drukarni i tak dalej, i tak dalej, i po prostu żeśmy robili. Ponadto pracownia zaczęła wydawać „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, który potem wychodził dwa razy do roku, a potem stał się kwartalnikiem. I też w związku z tym były obligacje. Ja miałem seminarium doktorskie u Jabłońskiego i także raz w tygodniu było zebranie w pracowni z obecnością obowiązkową, gdzie profesor Skrzypek dopytywał, co kto zrobił: – *Co Pan przeczytał* – i tak dalej, i tak

⁶⁸ Jerzy Myśliński (1934–2022) – historyk specjalizujący się w dziejach prasy XIX i XX w. związany z Instytutem Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. W 1963 r. na Uniwersytecie Warszawskim obronił pod kierunkiem Henryka Jabłońskiego pracę doktorską „Grupy polityczne Królestwa Polskiego w zachodniej Galicji 1895–1904” (wydana drukiem – Warszawa 1967). W 1970 r. również na Uniwersytecie Warszawskim na podstawie pracy „Studia nad polską prasą społeczno-polityczną w zachodniej Galicji 1905–1914” (Warszawa 1970) uzyskał habilitację. W 1982 r. uzyskał tytuł profesora na podstawie książki *Polska prasa socjalistyczna w okresie zaborów*.

dalej. Jak Gienio Rudziński jakoś tam opuścił się, to on za karę kazał mu przychodzić codziennie do pracowni.

– *Panie Profesorze, jak Pan Profesor już...*

– Także dzięki Jabłońskiemu obie te pracownie – i Dziejów Oświaty i Czasopiśmiennictwa – mieściły się w Pałacu Kultury, gdzie była centrala akademii i akademia miała tam...

– *Czyli one funkcjonowały i te wasze seminaria, już potem, jak był ministrem, nadal się odbywały na Uniwersytecie Warszawskim na ostatnim piętrze?*

– Dopiero, jak został przewodniczącym Rady Państwa, to się przeniosło do Belwederu.

– *Zaraz do tego dojdziemy... Panie Profesorze, jak Pan Profesor już skończył doktorat, rozpoczął pracę, już formalnie, po doktoracie, w...*

– W tej Pracowni Czasopiśmiennictwa, najpierw jako straszy asystent. Skrzypek uważał, że nie ma tak lekko. Po pół roku czy po roku zostałem adiunktem.

– *I jednocześnie, już po doktoracie, nadal Pan Profesor chodził na te seminaria do Jabłońskiego, tak jak ci wcześniej wypromowani?*

– Tak, tak. Kancewicz tam chodził.

– *Nadal miały taki charakter. Czy o tej jego ówczesnej, jeszcze mówię jako ministra oświaty, najpierw szkolnictwa wyższego, a potem oświaty i szkolnictwa wyższego – nim był przez siedem lat łącznie, gdyby to zliczyć. Czy to było przedmiotem rozmów między wami?*

– Nie.

– *Nie, to była zupełnie jakby z boku historia...*

– Nie, ale to jakby się także łączyło z tymi jego zainteresowaniami, takimi *quasi*-naukowymi. Jak zainicjował tę Pracownię Dziejów Oświaty – zajmował się oświatą. Był zresztą wiceministrem oświaty.

– *W latach pięćdziesiątych.*

– U Józefa Cyrankiewicza czy u Edwarda Osóbki-Morawskiego nawet... gdzieś tam w początkach Polski Ludowej był.

– *Panie Profesorze, dochodzimy do roku 1972. Jeśli chodzi o temat badań habilitacyjnych, bo Pan pisał o tej prasie we Francji. Czy to było związane z tym, że Jabłoński był we Francji, czy to przypadkiem wyniknęło?*

– Nie, nie, nie. To były już takie kwestie prywatnych, indywidualnych kontaktów, poznania kogoś. Także tego, że nauczyłem się francuskiego, więc to był mój pierwszy obcy język, nie licząc rosyjskiego ze szkoły, więc jakby tamto mnie kierowało. Byłem w Zakładzie Historii Prasy, znaczy Pracowni Historii Czasopiśmiennictwa, więc siłą rzeczy zajmowałem się prasą. Zresztą towarzystwo było nie tak barwne, jak na seminarium uniwersyteckim, ale na przykład Jurek Łojek⁶⁹ tam pracował, i to cały czas. On próbował się przenieść do IH PAN – bo jego ta historia prasy przedstawiała już zajmować, ale miał tam barierę po prostu z jego poglądami na Króla Stasia, na powstania listopadowe i kościuszkowskie. Po prostu nie mógł tam dostać pracy. To znaczy nie chcieli go tam po prostu. Borejsza⁷⁰ był też w tej pracowni, gdzieś do 1965–1966 roku, potem przyszedł na uniwersytet i był na uniwersytecie.

– *A ten rok 1972, kiedy Jabłoński zostaje przewodniczącym Rady Państwa. On się jakimś echem odbił między wami, jak rozmawialiście. Czy to było duże zaskoczenie, czy to raczej...*

– Nie, nie. Ja kompletnie. Ja wtedy miałem już poglądy polityczne wyklarowane mniej więcej. Chodziłem do niego, można powiedzieć, tak trochę z sentymentu. Trochę z takiego poczucia lojalności, a trochę z tego, że tam się coś działo. Ci starzy już przestawali przychodzić. Już nie przychodził ten pułkownik Zbiniewicz, ale przychodził Władysław, przychodził Chojnowski.

⁶⁹ Jerzy Łojek (1932–1986) – historyk, działacz opozycyjny.

⁷⁰ Jerzy Wojciech Borejsza (1935–2019) – historyk i publicysta. Absolwent UW (1957), doktor (1962), doktor habilitowany (1968). Usunięty z UW z powodów politycznych w 1975 r. i przeniesiony do PAN. Profesor (1983).

– *Jeszcze troszeczkę się cofając, bo zapomniałem o jednej rzeczy. A rok 1968, kiedy Jabłoński podpisuje...*

– Tak, to był trudny moment, jeżeli chodzi o osoby związane z Jabłońskim. On się zachował jak świnia po prostu... Zresztą wkopał Garlickiego, bo go wpisał na listę tak zwanych docentów marcowych, bo Garlicki w tym momencie nie miał jeszcze habilitacji i z tego, co mi Garlicki mówił, musiał jakieś łamigłówki robić, żeby się wymiksować z tej listy i dostać docenturę po zrobieniu habilitacji. Z tym nie było problemu, bo był dobrym historykiem. Łatwo i dużo pisał. Pamiętam ten 1968 rok. 10 marca wyjechałem do Paryża na trzy miesiące. Nie było mnie w czasie tego całego za-wirowania, więc nie wiem, czy się seminarium odbywało, czy się nie odbywało. Nie mam pojęcia.

– *Po powrocie już to trochę zgąsto...*

– Tak, tak. Wszyscy się przyzwyczaili do tego. To, że on został przewodniczącym Rady Państwa. Dla mnie to było śmieszne po prostu. On miał ambicje polityczne, to było widać. Widziałem to w tych latach sześćdziesiątych. Chociaż na samym seminarium to się nie przebijało. Skoro był moim promotorem, to nastawiałem ucho na to, kto coś o Jabłońskim mówił. Mnie się wydaje, że on miał ambicje, aby zostać ministrem spraw zagranicznych, bo jego sprawy międzynarodowe interesowały. Ciekawe, bo chyba nikt na seminarium nie miał tematu z zakresu stosunków międzynarodowych czy historii dyplomacji polskiej w sensie dosłownym, ale tak czułem. Na tych seminariach on często wykorzystywał także swoją wiedzę osobistą z dawnych czasów. Pamiętam, jak kiedyś opowiadał o zamachu majowym, kiedy był gimnazjalistą w Łowiczu, i co się w Łowiczu działo wtedy, jak na dworcu PPS-owcy stali i blokowali pociągi z Wielkopolski i tak dalej, i tak dalej... Czasami, ale tak bardzo mgliście wspominał o Instytucie Piłsudskiego, znaczy Instytucie Historii Najnowszej, bo tam przecież przed wojną pracował. Coś o Tokarzu⁷¹ wspominał. Tokarz nie był takim piłsudczykiem jakby ideowym. To był jego mistrz, jego promotor,

⁷¹ Wacław Tokarz (1873–1937) – historyk związany z UJ i UW. W 1934 r. promotor pracy doktorskiej napisanej przez Henryka Jabłońskiego.

o ile pamiętam. Sam Jabłoński swoje początki naukowe, jeszcze przed wojną, związał z powstaniem styczniowym, z powstaniem kościuszkowskim. Wydaje mi się, że tak było. Tą historią prasy on się chyba zajął, mniej lub bardziej przypadkowo, jak był we Francji.

– *Panie Profesorze, i...*

– Jego pierwsza książka po wojnie, którą napisał, to była *Opinia. Parlament. Prasa*⁷².

– *Już jest tym przewodniczącym Rady Państwa. W jakich okolicznościach zaczęliście chodzić na te seminaria do Belwederu?*

– Już nie pamiętam jaką drogą – czy telefoniczną, czy... Zostałem zawiadomiony, że raz w miesiącu będzie kontynuacja seminarium w innej już trochę formule, w Belwederze. Wyznaczony został pierwszy termin. Poszedłem tam. Oficerowie sprawdzali listy. W sali Pompejańskiej się chyba odbywało. Był wielki stół, jakieś ciasteczka, herbata, kawa, czego na uniwersytecie przecież nie było. Tam nawet nie byłoby gdzie postawić tego wszystkiego. Ja w październiku 1972 wyjechałem na rok do Paryża, gdzie zbierałem materiały do swojej habilitacji. Nie pamiętam, czy zacząłem chodzić do Belwederu jeszcze przed wyjazdem, czy dopiero jak wróciłem. Już nie kojarzę tego. Notatek żadnych nie robiłem. To wyglądało oczywiście inaczej. Jabłoński uzgadniał z kimś, że ktoś będzie referował, prawie zawsze. Zresztą ja na tych spotkaniach wielu nie byłem. Nie pamiętam. Pięciu, sześciu, może siedmiu. To było śmieszne. Ktoś coś referował, na jakież różne tematy. Ktoś mówił o Ameryce Południowej, to trwało dziesięć–piętnaście–dwadzieścia minut. Jabłoński przerywał i zaczynał kontynuować sam, na ten temat opowiadać to, co wiedział. Miał wiedzę dużą zawsze. Zresztą dużo czytał chyba. To było dosyć śmieszne. Ile razy to się odbyło, to ja nie wiem. Przez rok mnie nie było, po prostu nie było mnie w Warszawie, więc nie uczestniczyłem w tym. Być może zacząłem uczestniczyć przed wyjazdem do Francji, a być może dopiero po powrocie. Z tym że ja

⁷² H. Jabłoński, *Opinia, parlament, prasa. Wstęp do badań opinii publicznej w epoce rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1947.

wróciłem... – to było lato 1973. Czyli to się mogło zacząć we wrześniu albo w październiku 1973, a w maju 1974 mnie wyrzucił.

– *Właśnie, Panie Profesorze, ale wtedy też Pan zaczął się zajmować troszeczkę działalnością opozycyjną, na tyle poważnie, że to miało konsekwencje, najpierw zawodowe.*

– Tak.

– *Co się stało? Jaka to była działalność? Co takiego obruszyło docelowo Jabłońskiego?*

– To nie była żadna działalność specjalna. To po prostu było uczestniczenie. Ja gdzieś w jakiejś rozmowie powiedziałem, idąc za Januszem Szpotańskim⁷³ – byli „gęgacze”. A ja mówię: – *Byli „gęgacze” i „działacze”*. Jedni tylko „gęgali” – i ja do nich należałem, a inni jeszcze działali, tak jak Kuroń⁷⁴, Olszewski⁷⁵ i tak dalej, i tak dalej. Nie tylko gadali, ale także coś robili, więc ja właściwie do tego 1976–1977 roku praktycznie nic nie robiłem. Natomiast należałem do „gęgaczy”. To było trochę takie towarzyskie... trudno powiedzieć. Jakoś wszedłem w ten krąg. Po powrocie z Francji w 1968 roku dopiero wszedłem w ten krąg. Zaraz po tym moim powrocie wybuchła afera taterników, gdzie byłem przesłuchiwany. Na okoliczność mojego pobytu we Francji, kogo znałem, a kogo widziałem i tak dalej. Tam mnie zachęcali do współpracy. W końcu wyeliminowali mnie, uznając, że jestem antysocjalistycznym syjonistą i po prostu nie rokuję nadziei. Nie było żadnych konsekwencji poza tym, że mi paszport na dwa lata wstrzymali, od 1969 do 1971. Do Związku Radzieckiego na zawody wspinaczkowe też nie dostałem paszportu. Nie... na to dostałem, wywalczono. Przedtem, w Alpy, w Dolomity na wyjazdy sportowe, oficjalne wyjazdy sportowe nie dostałem paszportu. Właściwie uczestniczyłem. Znałem tych ludzi, przyjaźniłem się, piłem wód-

⁷³ Janusz Szpotański (1929–2001) – poeta, satyryk. W okresie PRL represjonowany i więziony.

⁷⁴ Jacek Kuroń (1934–2004) – polityk, działacz opozycyjny. Po okresie fascynacji ideologią komunistyczną w młodości zaangażowany w działalność opozycyjną.

⁷⁵ Jan Olszewski (1930–2019) – prawnik, obrońca w procesach politycznych w okresie PRL. W latach 1991–1992 premier.

kę i tak dalej, i tak dalej. Jak wyjechałem do Francji na ten rok, to zostawiłem mieszkanie takiemu przyjacielowi Adama Michnika⁷⁶ Gieniowi Klocowi⁷⁷, który był historykiem literatury, zajmował się literaturą kryminalną czy czymś takim. Tak po prostu, po towarzysku zostawiłem mieszkanie. On pokrywał koszty rzeczywiste – czynsz i tak dalej... On też gdzieś tam był wkręcony w te różne... To miało charakter towarzyski i dlatego w tym 1974 roku wezwał mnie Profesor Skrzypek i mówi, że ja coś złego zrobiłem i zostanę zwolniony z pracy: – *Chyba będę musiał Pana zwolnić z pracy*. Po prostu byłem lekko przyszkolony. W ogóle nie wiedziałem, o co chodzi. Jaki może być ten punkt wyjścia. Po czym zostałem wezwany do Stefana Treugutta⁷⁸, wicedyrektora Instytutu Badań Literackich, bo pracownia po 1968 została włączona do Instytutu Badań Literackich, więc jak ta Pracownia Dziejów Oświaty do Instytutu Historii Nauki i Techniki. Treugutt mi wręcza wypowiedzenie. Powiedział, że nie bardzo wie, o co chodzi, ale podobno jakiś artykuł napisałem czy mam nadbitkę tego artykułu. Cały PRL to jest po prostu. I miałem nadbitkę. To była recenzja, bardzo obszerna, piętnaście stron takiej książki, która wyszła... tłumaczenie francuskie książki Nicholasa Bethella⁷⁹ o Gomułce⁸⁰. Ja już nawet nie pamiętam tytułu francuskiego⁸¹, angielski był: *Gomulka: His Poland and his communism* i ja na prośbę czy z inicjatywy Jerzego Monda⁸², takiego emigranta po 1956 roku, napisałem recenzję do kwartalnika „Revue comparatives Est-Ouest” – na

⁷⁶ Adam Michnik (ur. 1946) – dziennikarz, polityk. Działacz opozycyjny zaangażowany w KOR i Solidarność. Poseł na sejm kontraktowy (1989–1991), redaktor naczelny „Gazety Wyborczej” od chwili jej powstania w 1989 r.

⁷⁷ Eugeniusz Kloc (1947–1994) – działacz opozycyjny, współpracownik KOR.

⁷⁸ Stefan Treugutt (1925–1991) – historyk literatury. W latach 1962–1982 zastępca dyrektora do spraw naukowych Instytutu Badań Literackich PAN.

⁷⁹ Nicholas Bethell (1938–2007) – brytyjski pisarz i polityk Partii Konserwatywnej. W latach 1967–1999 członek Izby Lordów, w latach 1975–1994 delegat, a następnie (od 1979) poseł do Parlamentu Europejskiego.

⁸⁰ N. Bethell, *Władysław Gomułka: His Poland and his communism*, New York 1969.

⁸¹ Idem, *Le communisme polonais 1918–1971. Gomulka et sa succession*, Seuil 1971.

⁸² Jerzy Monda (1921–2000) – prawnik, dziennikarz i politolog. Studiował prawo na UJ i pracował jako dziennikarz. Działacz Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W 1960 r., będąc służbowo we Francji, pozostał za granicą. Związany m.in. z „Kulturą” Jerzego Giedroycia. W 1963 r. obronił doktorat z politologii na Sorbonie.

ukowy kwartalnik wydawany przez CNRS⁸³ i tak dalej, i tak dalej... i tam to się ukazało⁸⁴. Chyba to się ukazało po moim powrocie z Paryża. Dostałem normalnie pocztą plik tych nadbitek, dwadzieścia nadbitek. To była recenzja krytyczna i wobec Gomułki, i wobec autora. Do tej pory to jest dla mnie niejasne. Czy Garlicki robił jakieś śledztwo w tej sprawie. Doszedł do wniosków, które nie są dla mnie przekonujące, ale innych nie znam. Mianowicie wtedy się toczyła taka finalna rozgrywka ze Szlachcicem, który odpowiadał za naukę. Jabłoński był wtedy zwykłym szeregowym przewodniczącym Rady Państwa. Tak że to nie Jabłoński ze Szlachcicem toczył to. Jabłoński był w to oczywiście zamieszany. Jabłoński był konformistą, więc oczywiście był gierkowcem. I podobno gdzieś tam, Szlachcic⁸⁵, polemizując czy broniąc się, powiedział, że ja niby jestem liberałem, a taki towarzysz Jabłoński ma takiego swojego ucznia, który takie rzeczy wypisuje o towarzyszu Gomułce. Skąd oni ten artykuł znaleźli? Podejrzewam, że to było tak: w tym samym numerze był duży artykuł profesora Adama Łopatki⁸⁶ na tematy jakieś konstytucyjne PRL-u i tam była między innymi propozycja czy projekt utworzenia urzędu prezydenta⁸⁷. I to być może... Ten numer zwrócił uwagę w KC, bo był tam Łopatka, a tu jeszcze Paczkowski, ktoś tam... Być może tak to było. W materiale SB nie ma śladu. Natomiast to natychmiast miało konsekwencje, bo jeszcze mi nie wypowiedzieli pracy, a już

⁸³ Centre National de la Recherche Scientifique – francuska instytucja naukowa podlegająca tamtejszemu ministrowi do spraw nauki.

⁸⁴ *Nicholasa Bethella, Le communisme polonais, 1918–1971, Gomułka et sa succession, préface et postface de Georges Mond, éd. Du Seuil, 1971, 346 pages, rec. A. Paczkowski, „Revue de L’Est” 1973, vol. 4, no. 3, La Pologne, s. 184–193.*

⁸⁵ Franciszek Szlachcic (1920–1990) – polityk okresu PRL, funkcjonariusz PRPR wysokiego szczebla. Od 1971 r. członek Biura Politycznego KC PZPR odpowiedzialny m.in. za sprawy nauki. W latach 1971–1973 był faktycznie po Edwardzie Gierku drugim co do znaczenia politykiem w aparacie władzy. Następnie utracił wpływy, czego konsekwencją było w 1974 r. przesunięcie z funkcji sekretarza KC i członka Rady Państwa na stanowisko wicepremiera.

⁸⁶ Adam Łopatka (1928–2003) – profesor nauk prawnych. W okresie PRL z ramienia PZPR poseł na sejm PRL (1976–1985), minister-kierownik Urzędu ds. Wyznań (1982–1987), pierwszy prezes Sądu Najwyższego (1987–1990).

⁸⁷ A. Łopatka, *Programme des modifications constitutionnelles en République Populaire de Pologne*, „Revue de L’Est” 1973, vol. 4, no. 3, La Pologne, s. 5–25.

miałem zapis w cenzurze, więc to błyskawicznie poszło i dostałem to wypowiedzenie. To jest 1974 rok. O żadnym KOR-ze nikt jeszcze nie myślał. Jeszcze nie było jakiejś zorganizowanej działalności opozycyjnej. Ruch siedział w pierdlu. Wszyscy „gęgali”. Niektórzy coś działali. Ale to było takie...

– *Jak widać, nawet jak troszkę się działo, nie tylko „gęgalo”, to był problem.*

– I nagle, po prostu kopa mi dali. To wyglądało bardzo nieprzyjemnie. Chociaż podobno dzięki temu, że sekretarzem POP-u był wtedy wspomniany już Jerzy Myśliński, mój kolega z pracowni, to on jakoś to odkręcił, że nie było to dyscyplinarne zwolnienie, tylko normalne. Ponieważ byłem adiunktem, to znaczy stabilizowanym, więc półroczny okres wypowiedzenia ze zwolnieniem z pełnienia obowiązków, wypłacili mi pensję za pół roku z góry i cześć.

– *Mógł Pan Profesor na spokojnie pisać habilitację, szukając pracy?*

– Kończyłem tę habilitację właśnie i wiedziałem, że już muszę w terminie to zrobić, bo jak teraz się omsknę chociaż o jeden dzień, to będą mogli dodatkowo jakąś szykanę zastosować za mój stosunek do... Ja już ją kończyłem, więc udało mi się skończyć w terminie. Maszynopis Łojkowi złożyłem. On w pracowni odpowiadał za sprawy wydawnicze no i powstał wtedy problem habilitacji. Garlicki, który jakby przejął się tą moją sytuacją, też się dowiedział, nie wiem, po jakiej linii i od kogo, że nie ma zakazu, żebym się habilitował, jeżeli będę miał możliwości, ale na pewno nie w Warszawie. Albo na polonistyce we Wrocławiu, albo na jakiejś innej polonistyce, bo to niby historia prasy, literatura. Mogło być nieprzyjemnie. Raz, że w środowisko, którego nie znam, więc Garlicki... dosyć niesamowity był w takich sprawach. On po prostu tak zaplątał to wszystko, że zanim jakieś decyzje zostały zwerbalizowane, to już była powołana komisja ds. mojej habilitacji na Uniwersytecie Warszawskim. W dodatku do tej komisji wszedł on, Jarema Maciszewski⁸⁸ – wtedy zastępca kierownika Wydziału Nauki KC, i Józef Sza-

⁸⁸ Jarema Maciszewski (1930–2006) – historyk i polityk. Poseł na sejm PRL z ramienia PZPR (1969–1989).

flik⁸⁹, taki działacz ZSL-u. Garlicki powiedział: – *Trzeba skumplować tych, którzy mogą dostać wytyczną, żeby cię utracić. A ja, jak będę miał ich w komisji, to sobie z nimi dam radę.* I dał sobie z nimi radę. Tak że wszystko poleciało już migiem, mimo że książka została wycofana z druku. Nie została opublikowana wtedy. Ale ponieważ wówczas cykl produkcyjny książek naukowych potrafił trzy i cztery lata trwać, więc była taka zasada, że zamiast książki można było dać maszynopis plus zaświadczenie z wydawnictwa, że książka jest przyjęta do druku. A ja miałem nie tylko przyjętą do druku. W październiku 1974 miałem już szrotkową odbitkę. W dodatku odbitkę po cenzurze, która nie miała żadnych uwag do tego. Poza jedną, że książka się nie może ukazać. Ich nie obchodziło, co jest w tej książce. Miałem dwa lata zapis na nazwisko. Książka poszła do... nawet nie poszła do przemiatu, bo kilka egzemplarzy szrotkowych było. Miałem szrotkę, miałem pisemko, że książka została przyjęta do druku i... habilitacja poszła bez problemu na uniwersytecie. Łapiński⁹⁰ był recenzentem. Żarnowski⁹¹ był recenzentem. Czy był jeszcze trzeci recenzent, to już nie pamiętam.

– *Procedury się zmieniały. Superrecenzenta jeszcze wtedy nie było.*

– Centralna komisja mogła wyznaczyć, kiedy była jakaś wątpliwość czy niezgodność. Wtedy nie było wykładu habilitacyjnego jeszcze.

– *Podobnie jak teraz, znaczy w tym momencie.*

– Teraz to już w ogóle, teraz to już zaocznie się wszystko odbywa.

– *Wiem coś na ten temat, jestem w trakcie...*

– Muszę Panu powiedzieć, że to jest okropne. Byłem w paru takich komisjach habilitacyjnych wedle tego nowego systemu i tych habilitantów w ogóle na oczy nie widziałem. Nawet zdjęcia nie widziałem, bo w papierach nie ma zdjęcia.

⁸⁹ Józef Szaflik (1930–2008) – historyk ruchu ludowego, działacz ZSL.

⁹⁰ Zdzisław Łapiński (ur. 1930) – historyk i teoretyk literatury.

⁹¹ Janusz Żarnowski (1932–2019) – historyk związany z UW, gdzie zdobywał poszczególne awanse naukowe: magister (1954), doktor (1960), doktor habilitowany (1964), profesor nadzwyczajny (1972), profesor zwyczajny (1981).

– *To prawda.*

– To jest trochę bez sensu.

– *Coś będę miał na ten temat zaraz... Panie Profesorze, ale jeszcze wracając do Jabłońskiego. Jak to było z tym, że on powiedział...*

– To nie on powiedział. To była taka scena, dla mnie nieprzyjemna. Zadzwoniła do mnie Pani Zamecznikowa⁹², która była jego sekretarką, jak był sekretarzem naukowym akademii i potem w ministerstwie, i potem w Belwederze. Taka bardzo miła, bardzo sprawna, zdaje się, urzędniczka. Ona do mnie zadzwoniła i powiedziała mi tak mniej więcej, nie zanotowałem tego oczywiście: – *Panie Andrzeju, przykro mi Pana zawiadomić, ale mistrz prosił, aby Pan przestał przychodzić na spotkania w Belwederze.* I czułem, że właściwie jest na skraju płaczu, w takim dyskomforcie jest, zawiadamiając mnie. Już nie pamiętam, kiedy to było. Czy przed wakacjami. Prawdopodobnie już przed wakacjami, znaczy wtedy, kiedy ta cała sprawa nabrała ruchu i jak był pogrzeb Jabłońskiego... poszedłem na pogrzeb Jabłońskiego. Stałem razem z Andrzejem Garlickim i podchodzi Pani Zamecznikowa, i mówi: – *Panie Andrzeju, Pan przyszedł?* Ja mówię: – *No wie Pani, przez wiele lat był moim mistrzem.* Powiedziała: – *Niesamowite.*

– *A czy Pan po tej historii...*

– I potem następnym razem go widziałem, jak była Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu III, jako ekspert, a on był podsądnym... i zdjęcie ktoś zrobił. Zostało opublikowane w gazecie, stąd wiem. Gdzieś w kuliarach stoję z Jabłońskim. Przed nim tak trzymam ręce. Ja w ogóle macham rękami. Króciusińko z nim wtedy rozmawiałem. Powiedział, że uważa, że

⁹² Jadwiga Zamecznik (1922–2017) – zatrudniona kolejno w Polskiej Akademii Nauk, następnie w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a od 1 kwietnia 1972 r. w Kancelarii Rady Państwa w Gabinetce Przewodniczącego Rady Państwa na stanowisku sekretarza przewodniczącego. Po reorganizacji Kancelarii Rady Państwa została zatrudniona w Kancelarii Prezydenta. Stosunek pracy rozwiązano z nią z dniem 30 lipca 1990 r. w związku z przejściem na emeryturę, ostatnie zajmowane od 1989 r. stanowisko to sekretarz ministra stanu.

to jest bez sensu, że wie, dlaczego ta komisja działa i tak dalej, i tak dalej... To jest wszystko bez sensu. On się nie poczuwa do odpowiedzialności.

– *I to był jedyny raz, kiedy Pan Profesor go ani wcześniej, ani później po 1974 roku nie widział.*

– Od momentu, kiedy Pani Zamecznikowa zadzwoniła do momentu spotkania w sejmie go nie widziałem.

– *A nieraz pytał...*

– Znaczący, widziałem go w telewizji.

– *Tak, tak. Ja pamiętam, miałem lat niewiele, bo pięć, sześć, jak witał papieża, ale pamiętam ten obrazek, jak dzisiaj, chociaż może bardziej z późniejszych przekazów.*

– On na przykład, przy okazji, jak ktoś coś referował, coś uzupełniał, potem czytał, i tak dalej. Nie wyczułem w nim nigdy antyklerykalizmu, chociaż nikt tam właściwie o Kościele nie pisał. Jeszcze z takich osób dosyć znanych swego czasu, które chodziły na to seminarium doktorskie, to była Bożena Krzywobłocka⁹³, też z „Grunwaldu”. Napisała książkę o chrześcijańskiej demokracji⁹⁴. Ale nie pamiętam, czy u Jabłońskiego się broniła, w każdym razie chodziła.

– *Jak Pan Profesor sądzi, bo to był polityk pod jednym względem fascynujący. On przeżył na stanowiskach publicznych w Polsce Ludowej i PRL wszystkie możliwe zakręty. Pod tym względem jest unikatową postacią.*

– Z wyjątkiem pierwszego roku.

– *Tak, tak. Dokooptowano go do Krajowej Rady Narodowej w grudniu 1945 roku.*

⁹³ Bożena Krzywobłocka-Kosiacka (1929–2004) – historyk, dziennikarka. Ukończyła studia historyczne, a w 1962 r. obroniła doktorat w IH PAN. Działaczka PZPR, Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”, a po 1989 r. związana z Samoobroną.

⁹⁴ B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918–1937*, Warszawa 1974.

- Tak. Wrócił w sierpniu i od razu był w CKW PPS chyba.
- *Tak.*
- On przed wojną należał do PPS-u.
- *Cały ten okres PRL-u, aż do 1989 roku, był w orbicie władzy, pnąc się cały czas w górę, i nic mu nie zaszkodziło. Generalnie ekipa Bieruta likwidowała...*
- Tak, znaczy on był wtedy na drugorzędnych pozycjach...
- *Tak. Potem dwa momenty są ciekawe. Pytam się już teraz nie o wiedzę, bardziej o ocenę, o przypuszczenie, tak z ciekawości. Jak Pan Profesor uważa, że on przetrwał ten zakręt między Gomułką i Gierkiem? Wręcz na nim zyskał, bo był ministrem, a więc to nie była przypadkowa rzecz. Który tak, jak Gomułka kazał, wyrzucał Michnika, prawda, z uniwersytetu, a potem u Gierka ma jeszcze lepiej, bo teoretycznie jako przewodniczący Rady Państwa – głowa państwa. Co więcej, na miękko przechodzi z ekipy Gierka do Jaruzelskiego i funkcjonuje sobie w najlepsze do końca w zasadzie. Dopiero na końcu przy Jaruzelskim... do 1985 roku, jak już Jaruzelski postanowił być wszystkim. Już i był premierem, i przewodniczącym Rady Państwa, i ministrem obrony narodowej, i generałem, i tak dalej, to dopiero wtedy...*
- Ale nie chciał być marszałkiem.
- *Tak, to ja wiem.*
- Proponowano mu, sugerowano.
- *Jakiś ostatni element wstydu, który posiadał.*
- Ja Panu powiem. Jeżeli chodzi o 1970 rok, to przejście Gomułka–Gierek, to mnie się wydaje, że on był przede wszystkim jako PPS-owiec, bo nagle albo Gomułka wyczyścił, tak jak Rapacki⁹⁵, albo z Gomułką zo-

⁹⁵ Adam Rapacki (1909–1970) – polityk okresu PRL związany z PPS, a następnie PZPR, wieloletni poseł i minister, w tym w latach 1956–1968 szef MSZ.

stał wyczyszczony, tak jak Cyrankiewicz⁹⁶. Zabrakło... znaczy, kończyli się PPS-owcy. A wciąż było... Przecież to była zjednoczona partia, która się zjednoczyła, i tych PPS-owców trzeba było jakoś tam honorować. Wydaje mi się, że to było to. On się nie wyróżniał ani jakimiś specjalnymi umiejętnościami gry politycznej. Przecież w zasadzie on nigdy jakichś partyjnych stanowisk nie zajmował.

– *Członkiem Komitetu Centralnego był.*

– Ale członkiem, a nie... w Biurze Politycznym też był już jako przewodniczący Rady Państwa. Nie był etatowym pracownikiem aparatu partyjnego nigdy. Ale od CKW PPS to był na etacie partyjnym, chyba... chociaż jako wiceminister to mógł nie mieć etatu partyjnego. Cała jego kariera to była w aparacie państwowym w zasadzie. Akademia Nauk, Ministerstwa, no i potem Belweder. W związku z tym ja sądzę, że on nie bardzo by potrafił być w grze politycznej, bo to trzeba od maleńkości. Od bycia przewodniczącym Komitetu Dzielnicowego.

– *A jak przetrwał potem tę zmianę 1980 roku?*

– Nie mam pojęcia.

– *Bo ślizgnął się, mówiąc tak kolokwialnie, i przy Kani, i potem przy Jaruzelskim, i to naprawdę długo, bo jak spojrzymy na rok 1970 – to tam zmiana ekipy idzie tak już ostatecznie w 1972.*

– Znaczący nie. W 1971 jest zjazd jesienią czy coś takiego i to jest ta zmiana.

– *Wyczyszczenie.*

– On tam zostaje, bo przecież w pierwszym ruchu to Cyrankiewicz był przewodniczącym Rady Państwa.

– *Tak. Oczywiście.*

⁹⁶ Józef Cyrankiewicz (1911–1989) – polityk okresu PRL związany z PPS, a następnie PZPR, w latach 1947–1952 i 1954–1970 premier, w latach 1970–1972 przewodniczący Rady Państwa.

– Tutaj jakby rząd, ci PPS-owcy. Mi się wydaje, że ten klucz PPS-owski cały czas jakoś funkcjonował.

– *A jak Pan Profesor sądzi, dlaczego w 1980 roku jeszcze mu się upieкло?*

– Był wygodny. Obsadzenie takiego stanowiska to jest stoczenie, odbycie pewnej gry wewnątrz tej ścisłej elity. Kto... i tak dalej, i tak dalej. To wymaga jakiegoś zaangażowania i jakichś pomysłów, ale Jabłoński nikomu nie szkodził. On się nadawał na to. Znał języki. Był kulturalny, czytany. Pewnie nie był ministrantem, ale...

– *Potrafił się zachować.*

– Miał to takie dziecięce, młodzieżowe, katolickie wychowanie czy wykształcenie. Więc on rozumiał. Był człowiekiem, który, że tak powiem, chyba z nikim nie walczył, chociaż nie wiem. Zapewne tam jakieś bójki się odbywały. Ale on, minister oświaty... nie wiem, ilu było chętnych na to stanowisko. Wtedy, jak już został tym ministrem oświaty, to miał za sobą jednak już duży bagaż, tego CKW PPS-u i tej rzeczywiście dosyć ciężkiej, zdaje się, pracy w akademii. To było wszystko scentralizowane i wymagające. Według mnie to on jest takim, przynajmniej po wojnie, właśnie takim, przynajmniej po wojnie, klasycznym typem konformisty, który ani aparycją, ani temperamentem nie wchodzi nikomu w drogę. Łatwo znajduje jakieś zrozumienie. Jest przydatny po prostu. Wiadomo, że on nie będzie wariował. Nie ma jakichś ambicji, które zacznie na siłę wprowadzać w życie. Moczar⁹⁷ tak robił czy Milewski⁹⁸. Byli tacy. Olszowski⁹⁹ – fajterzy, których taki zarządca powinien się wystrzegać, bo by bez przerwy bruździli. A Jabłoński do nich nie należał. Jeżeli chodzi o tę administrację państwową, on miał ogromne doświadczenie i takie czysto demokratyczne też. To także ma swoje znaczenie. Wtedy, jak on na tę komisję przychodził, to

⁹⁷ Mieczysław Moczar (1913–1986) – działacz komunistyczny, polityk okresu PRL, lider frakcji „Partyzantów”.

⁹⁸ Mirosław Milewski (1928–2008) – generał Milicji Obywatelskiej, polityk okresu PRL. W latach 1980–1981 minister spraw wewnętrznych.

⁹⁹ Stefan Olszowski (ur. 1931) – polityk okresu PRL, w latach 1971–1976 i 1982–1985 minister spraw zagranicznych.

mnie korciło... ale nie chciałem z nim rozmawiać. To zdjęcie i ta rozmowa były kompletnie przypadkowe, żeby się tylko dowiedzieć, kiedy on się dowiedział o wprowadzeniu stanu wojennego. On wiedział wcześniej. Wiedział, że będzie takie posiedzenie Rady Państwa nocne. Chociaż głównym tam był Barcikowski¹⁰⁰, który był wiceprzewodniczącym Rady Państwa. Cała reszta członków Rady Państwa po prostu została w nocy obudzona i ściągnięta do Belwederu. Rada Państwa miała zebranie w Belwederze. O ile pamiętam.

– *Właśnie, Panie Profesorze. Nie jestem na sto procent pewien, czy to akurat posiedzenie nie było przy sejmie tam, gdzie jest budynek dzisiaj komisji sejmowych. Tam była też siedziba... W Belwederze był przewodniczący Rady Państwa, a siedziba Rady Państwa była w tym budyneczku, tam jest budynek komisji sejmowych.*

– To u Reiffa¹⁰¹ trzeba...

– *Tak, tak. Ale to, co mówię, to bez znaczenia jest rzecz.*

– Mi się kojarzy, że to było w Belwederze.

– *Właśnie nie wiem, czy ja u Reiffa tego nie czytałem, że to było tam.*

– Możliwe.

– *Bo gdzieś mi to teraz, jak rozmawiamy... nie pamiętam. Panie Profesorze, a pogrzeb był katolicki? Tak z ciekawości się spytam. Czy świecki?*

– Świecki. Na Powązkach. Już nie pamiętam dokładnie, w którym miejscu. Ale taka półzasłużonych aleja, powiedzmy sobie. Niedaleko wej-

¹⁰⁰ Kazimierz Barcikowski (1927–2007) – polityk okresu PRL, wysoki funkcjonariusz PZPR.

¹⁰¹ Ryszard Reiff (1923–2007) – działacz PAX, poseł na Sejm PRL IV i VIII kadencji, członek Rady Państwa (1981–1982). Jako jedyny z głosujących 13 grudnia 1981 r. członków Rady Państwa sprzeciwił się wprowadzeniu stanu wojennego. Uczestnik obrad Okrągłego Stołu, senator RP I kadencji (1989–1991) z ramienia Komitetu Obywatelskiego.

ścia tego głównego i to było zimą. Pamiętam, że chyba śnieg padał... posypywało...

– *No tak. On zmarł 27 stycznia. To musiał być koniec stycznia, początek lutego.*

– Tak, tak.

– *Panie Profesorze, bardzo dziękuję.*

